

Brak przesłanek do zawieszenia postępowania przez sąd cywilny rozstrzygający sprawę o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji do czasu rozstrzygnięcia postępowania antymonopolowego lub odwoławczego od decyzji Prezesa UOKiK w przedmiocie tego samego naruszenia – uwagi na tle art. 177 § 1 k.p.c.

Spis treści

- I. Uwagi wstępne
- II. Kontekst systemowy spraw *private enforcement*
- III. Ograniczenie autonomii sądu cywilnego w rozpoznaniu spraw *private enforcement*
- IV. Relacja postępowania *private enforcement* oraz publicznoprawnego na tle ustawy o roszczeniach
- V. Prejudycjalność decyzji Prezesa UOKiK a wykładnia art. 30 ustawy o roszczeniach
- VI. Brak przesłanki zawieszenia postępowania w rozumieniu art. 177 k.p.c.
- VII. Sprzeczne z celem ustawy o roszczeniach konsekwencje zawieszenia postępowania *private enforcement*
- VIII. Ryzyko rozbieżności a zakres ochrony poszkodowanego
- IX. Uwagi końcowe

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie zagadnienia powiązania postępowania cywilnego o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji oraz postępowania antymonopolowego lub odwoławczego od decyzji Prezesa UOKiK w przedmiocie tego samego naruszenia, na tle art. 177 § 1 k.p.c. Autorzy przedstawiają dotychczasowe poglądy dotyczące tego zagadnienia, oparte na tezie o powiązaniu prejudycjalnym tych postępowań i formułują pogląd, że w związku z wejściem w życie ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, jej systematyką i miejscem, które zajmuje w systemie ochrony prawa konkurencji, teza ta wymaga istotnej weryfikacji. Autorzy wskazują bowiem, że obecnie postępowania te są w pełni autonomiczne, a przyjęte dotychczas wyjątki od wymienionej wyżej autonomii nie są już aktualne. Autorzy przedstawiają w szczególności swój pogląd na temat wykładni art. 30 wymienionej wyżej ustawy oraz jego roli w systemie prawa ochrony konkurencji zbudowanym na założeniu pełnej autonomii postępowań prywatnoprawnych i publicznoprawnych. W oparciu

* Radca prawny, Counsel w Departamencie Prawa Konkurencji Baker McKenzie Krzyżowski i Wspólnicy sp.k., e-mail: Elzbieta.Buczkowska@bakermckenzie.com.

** Radca prawny, Partner w Departamencie Prawa Konkurencji Baker McKenzie Krzyżowski i Wspólnicy sp.k., e-mail: Marcin.Trepka@bakermckenzie.com.

o poczynione spostrzeżenia, autorzy uzasadniają pogląd, że brak jest obecnie podstaw do ustalenia powiązania pomiędzy tymi postępowaniami również w kontekście art. 177 § 1 k.p.c., tj. brak jest podstaw do zawieszenia postępowania cywilnego do czasu zakończenia równoległe toczącego się postępowania publicznoprawnego.

Słowa kluczowe: *private enforcement*; dyrektywa 2014/104/UE; dochodzenie roszczeń odszkodowawczych; naruszenie prawa konkurencji; związanie ostatecznym rozstrzygnięciem; zawieszenie postępowania; prejudycjalność.

JEL: K15, K21, K41, K42

I. Uwagi wstępne

Pierwsze lata stosowania w praktyce ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (ustawa o roszczeniach)¹ ujawniły, że szereg zagadnień dotyczących wykładni przepisów mających zastosowanie do postępowania toczącego się w jej reżimie wymaga rewizji czy aktualizacji dotychczasowych poglądów judykatury oraz doktryny. Są to między innymi zagadnienia prawne, których wykładnia wymaga prawidłowego ustalenia relacji pomiędzy takim postępowaniem a postępowaniem wyjaśniającym lub antymonopolowym, prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów² (Prezesa UOKiK) bądź sądowym, zainicjowanym złożeniem odwołania od decyzji Prezesa UOKiK³, w przypadku, w którym postępowania te dotyczą tego samego naruszenia prawa konkurencji. W zależności od sposobu zrekonstruowania tej relacji przez judykaturę, rozstrzygnięcie powstałych wątpliwości wpłynie na skuteczność postępowań prywatnoprawnych, o których mowa w wymienionej wyżej ustawie, bądź istotnie ją osłabi. Skuteczność tych postępowań autorzy rozumieją przy tym jako rzeczywiste ułatwienie dochodzenia odszkodowania wynagradzającego szkodę poniesioną w wyniku naruszenia prawa konkurencji, przede wszystkim w kontekście szybkości rozstrzygnięcia o roszczeniu odszkodowawczym. Charakter relacji pomiędzy tymi postępowaniami w kontekście ich ewentualnego powiązania, w tym ich ewentualna zależność prejudycjalna w rozumieniu art. 177 § 1 k.p.c., może bowiem oznaczać – w zależności od okoliczności danej sprawy – odłożenie rozpoznania roszczenia odszkodowawczego w czasie nawet o kilka lat.

Przedmiotem artykułu jest przedstawienie relacji pomiędzy postępowaniem antymonopolowym (bądź odwoławczym od decyzji Prezesa UOKiK) a postępowaniem odszkodowawczym toczącym się w reżimie ustawy o roszczeniach (tzw. *private enforcement*), przy uwzględnieniu

¹ Ustawa z dnia 21 kwietnia 2017 r., Dz. U., poz. 1132.

² Potencjalne powiązania między postępowaniem odszkodowawczym oraz postępowaniem wyjaśniającym lub antymonopolowym (bądź odwoławczym od decyzji organu; *vide* przypis poniżej), mogą powstać również w przypadku, w którym postępowania wyjaśniające lub antymonopolowe w przedmiocie tego samego naruszenia toczy się będą przed Komisją Europejską lub organem ochrony konkurencji innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej – do takiej grupy postępowań ustawa o roszczeniach odwołuje się w art. 9 ust. 2. Niemniej, na potrzeby artykułu, autorzy odnoszą się do postępowań prowadzonych oraz decyzji wydanych przez krajowy organ ochrony konkurencji, tj. Prezesa UOKiK. Z przyczyn dotyczących realiów obrotu gospodarczego, *gros* spraw zawisłych przed sądami cywilnymi i toczących się w reżimie ww. ustawy, dotyczy obecnie (co potwierdzają informacje dostępne w domenie publicznej) i dotyczyć będzie szkód powstałych w wyniku naruszenia prawa konkurencji, będącego przedmiotem równoległego badania Prezesa UOKiK bądź przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu wywołanym odwołaniem od rozstrzygnięcia Prezesa UOKiK.

³ Z uwagi na przyjęte w art. 479^{31a} § 3 k.p.c. uprawnienie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wynikające z art. 386 § 1 k.p.c. uprawnienie sądu apelacyjnego do wydania wyroku reformatoryjnego, prawomocne stwierdzenie naruszenia prawa konkurencji może nastąpić również w wyniku uprawomocnienia się wyroku reformatoryjnego w postępowaniu odwoławczym. W konsekwencji konieczne jest uwzględnienie w wywodzie sądowego postępowania odwoławczego jako mającego za przedmiot to samo naruszenie prawa konkurencji.

systematyki ustawy o roszczeniach oraz przy uwzględnieniu jej kontekstu systemowego, w tym przede wszystkim w zakresie prejudycjalności w rozumieniu art. 177 § 1 k.p.c. Autorzy przedstawiają argumenty uzasadniające tezę, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do twierdzenia, iż rozstrzygnięcie w postępowaniu antymonopolowym ma charakter prejudycjalny w rozumieniu wymienionego wyżej przepisu w stosunku do postępowania sądowego, w którym rozstrzygane jest tożsame naruszenie prawa konkurencji, ergo dotychczasowe poglądy w tym przedmiocie wymagają rewizji.

II. Kontekst systemowy spraw *private enforcement*

Wraz z wejściem w życie ustawy o roszczeniach, przepisy polskiego prawa oferują dwutorowy system ochrony przed naruszeniami prawa konkurencji. Składa się on z publicznoprawnego eliminowania naruszeń prawa konkurencji oraz prywatnoprawnej ochrony przed skutkami takich naruszeń. Pierwszy z nich (publicznoprawny) realizowany jest przez Prezesa UOKiK oraz przez sądy rozpatrujące odwołania od decyzji tego organu, natomiast drugi z nich (prywatnoprawny) realizują podmioty poszkodowane niezgodnym z prawem konkurencji działaniem lub zaniechaniem innych podmiotów. Przy czym, drogę prywatnoprawną można dalej jeszcze rozróżnić na dochodzenie roszczeń następczo po wydaniu decyzji stwierdzającej naruszenie prawa konkurencji przez organ antymonopolowy (tzw. tryb *follow-on action*) oraz dochodzenie roszczeń bez takiej decyzji, tj. samodzielnie przez powoda prywatnego (tzw. tryb *stand-alone action*). Oba te mechanizmy tworzą kompleksowy system, w którym ustawodawca wyraźnie rozgraniczył rolę i uprawnienia poszczególnych jego uczestników.

Nie może oczywiście ująć uwadze, że prywatnoprawna droga dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa konkurencji była co do zasady możliwa także przed wejściem w życie ustawy o roszczeniach. Z uwagi jednak na brak odrębnej regulacji dotyczącej tej materii, w tym ułatwień dowodowych, z których korzystać mogłaby strona powodowa, tj. z uwagi na konieczność dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, w praktyce nie miała ona znaczenia. Ustawa o roszczeniach wprowadziła natomiast regulacje szczególne, w tym wzmacniające pozycję poszkodowanych w sposobie realizacji ciężaru dowodowego, modyfikujące bądź uzupełniające przepisy procedury cywilnej wyłącznie na potrzeby spraw *private enforcement* oraz porządkujące relacje pomiędzy tymi sprawami a dochodzeniem prawa konkurencji w trybie publicznoprawnym⁴. Stąd podstawy do wyodrębnienia dwóch współistniejących, odrębnych systemów ochrony przed naruszeniami prawa konkurencji, istnieją dopiero od dnia jej wejścia w życie.

W przyjętym systemie Prezes UOKiK realizuje co do zasady cele publicznoprawne, związane z eliminowaniem naruszeń i zapobieganiem ich występowaniu w przyszłości, tj. działa w interesie publicznym. Interes publiczny realizują też sądy dokonujące kontroli decyzji administracyjnych Prezesa UOKiK wydawanych w sprawach z zakresu ochrony konkurencji. Uczestnicy rynku, poszkodowani skutkiem niedozwolonych praktyk, realizują natomiast swoje interesy prywatnoprawne, związane z dochodzeniem wyrównania strat poniesionych w wyniku naruszenia. Ten drugi mechanizm służy zatem ochronie praw podmiotowych wynikających z nakazów i zakazów

⁴ Rządowy projekt ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Uzasadnienie. Druk sejmowy nr 1370 z 2017 r.

w obszarze prawa konkurencji. Mechanizmy te powinny być zdaniem autorów postrzegane jako autonomiczne, wzajemnie nieuwarunkowane.

Autonomia postępowań prywatnoprawnych i publicznoprawnych wynika zatem z przypisanych im celów, które są od siebie niezależne i względem siebie odrębne. Celem postępowania antymonopolowego jest zapewnienie na rynku warunków konkurencyjnych – z przyczyn oczywistych, przesłanki definiowania interesu publicznoprawnego we wszczęciu postępowania przez Prezesa UOKiK nie obejmują powstania szkody w majątku podmiotów poszkodowanych naruszeniem prawa konkurencji, ani też jej rozmiaru⁵. Szkada ta jest natomiast centralnym elementem postępowania odszkodowawczego – jego celem jest przecież zniwelowanie jej skutków. Pojęcie szkody poniesionej w wyniku naruszenia prawa konkurencji jest przy tym pojęciem z zakresu prawa cywilnego, opisującym jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu naruszającego przepisy prawa konkurencji i oznaczającym uszczerbek w dobrach prawnie chronionych poszkodowanego, poniesiony wbrew jego woli. Konsekwencją przypisania wymienionym wyżej postępowaniom różnych celów jest więc co do zasady odmienny kontekst oraz zakres badania determinującego końcowe rozstrzygnięcie.

Wniosek, że są to mechanizmy co do zasady autonomiczne, uzasadniony jest samymi założeniami leżącymi u podstaw prawa poszkodowanych, tzw. deliktami antymonopolowymi do odszkodowania. Założenia te odzwierciedlone zostały w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/104/UE w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej, objętego przepisami prawa krajowego (dyrektywa 2014/104/UE)⁶, której ustawa o roszczeniach stanowi implementację. Zarówno na poziomie regulacji wymienionej wyżej dyrektywy, jak i ustawy, przyjmuje się, że dochodzenie odszkodowania z tytułu szkód wywołanych deliktem nie jest uwarunkowane wcześniejszym stwierdzeniem naruszenia przez organ antymonopolowy (tu: Prezesa UOKiK). Gdyby decyzja organu antymonopolowego była warunkiem *sine qua non* wszczęcia postępowania antymonopolowego, ochrona poszkodowanego byłaby całkowicie zależna od jego aktywności. Tymczasem, brak interesu publicznoprawnego w prowadzeniu postępowania antymonopolowego nie warunkuje braku interesu prywatnoprawnego w dochodzeniu odszkodowania za straty poniesione w wyniku naruszenia prawa konkurencji przez innego uczestnika rynku, i odwrotnie. Poszkodowany działaniem antykonkurencyjnym może więc dochodzić swoich roszczeń również wówczas, gdy postępowanie antymonopolowe pozostaje w toku, jak również wówczas, gdy w ogóle nie zostało ono i nigdy nie zostanie wszczęte⁷.

⁵ Tak np. Banasiński i Piontek, 2009, art. 1. Autorzy podkreślają, że zadania Prezesa UOKiK „ograniczone są do ochrony konkurencji jako instytucji, natomiast ochrony przed stosowaniem praktyk ograniczających konkurencję o charakterze jednostkowym przedsiębiorcy i konsumenci mają prawo dochodzić przed sądami powszechnymi”, tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 2 marca 2006 r. sygn. akt I CSK 83/05, LEX nr 369165 („inny jest przedmiot ochrony Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu administracyjnym, a inny w postępowaniu sądowym. Pierwszy dotyczy interesu publicznoprawnego, drugi – praw podmiotowych stron”).

⁶ Ustawa z 26 listopada 2014 r., Dz. Urz. UE L 349 z 05.12.2014, str. 1.

⁷ Tak np. Banasiński i Piontek, 2009, art. 10: „Organ antymonopolowy nie jest zobligowany do wszczęcia postępowania i wydania orzeczenia jedynie na użytek postępowania przed sądem powszechnym. Zauważyć należy, że organ antymonopolowy może nigdy nie podjąć postępowania dotyczącego stanu faktycznego będącego przedmiotem sporu cywilnoprawnego”.

III. Ograniczenie autonomii sądu cywilnego w rozpoznaniu sprawy *private enforcement*

Trudno jednak pominąć fakt stosowania w obu postępowaniach, tj. publicznoprawnym oraz prywatnoprawnym, tych samych przepisów materialnych prawa konkurencji, w przypadku, w którym oba te postępowania zostaną wszczęte. Z uwagi na bieg terminów przedawnienia roszczenia odszkodowawczego na gruncie art. 9 § 1 ustawy o roszczeniach w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. oraz tzw. przedawnienia antymonopolowego, uregulowanego w art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (uokik)⁸, limitującego w czasie możliwość podjęcia przez Prezesa UOKiK działań w interesie publicznym, zainicjowanie działań prywatnoprawnych i publicznoprawnych, dotyczących tego samego naruszenia, może nastąpić w tym samym lub podobnym czasie (oba terminy wynoszą pięć lat licząc od dnia zaprzestania naruszenia). Wówczas, w dwóch toczących się równolegle postępowaniach, dokonywana będzie niemal jednocześnie ocena zgodności tego samego działania lub zaniechania podmiotu w świetle tych samych przepisów materialnych prawa konkurencji. Jak zostało wskazane, ocena ta służyć będzie wprawdzie różnym celom (tj. w pierwszym przypadku ocena ta doprowadzi do ustalenia wykazania lub braku wykazania przez stronę powodową jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, natomiast w drugim przypadku – wydaniu decyzji niestwierdzającej naruszenia lub mającej na celu nakazanie lub stwierdzenie zaniechania naruszenia, zniwelowanie jego skutków bądź ukaranie naruszcyciela) – sam przedmiot oceny będzie jednak w wymienionym wyżej zakresie tożsamy.

W piśmiennictwie wskazuje się, że rozbieżność równolegle przeprowadzanych ocen dotyczących tych samych okoliczności i w świetle tych samych przepisów prawa konkurencji, nie wydaje się wskazana – stąd pokusa przyjęcia tezy o prejudycjalności postępowania toczącego się przed Prezesem UOKiK lub postępowania sądowego zainicjowanego odwołaniem od decyzji wymienionego wyżej organu, względem postępowania *private enforcement*. Jeszcze przed wejściem w życie ustawy o roszczeniach przedstawiony został pogląd, że powyższa tożsamość przedmiotu oceny winna determinować powiązanie równolegle toczących się postępowań w sposób przewidziany w art. 177 § 1 k.p.c., z powodów wskazanych w pkt 1 lub w pkt 3 tego przepisu, tj. (odpowiednio) jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego lub od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej. W uchwale z 23 lipca 2008 r., sygn. akt III CZP 52/08⁹, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd cywilny orzekający w postępowaniu prywatnoprawnym może co do zasady dokonać samodzielnej oceny czy doszło do naruszenia prawa konkurencji, z zastrzeżeniem jednak, po pierwsze, wydania prawomocnej decyzji przez organ w przedmiocie tożsamego naruszenia oraz – po drugie – wszczęcia przez Prezesa UOKiK postępowania antymonopolowego w przedmiocie tożsamego naruszenia. W pierwszym z wymienionych wyżej przypadków sąd cywilny winien być związany oceną wyrażoną w prawomocnej decyzji organu, natomiast w drugim z nich – winien rozważyć zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. do czasu zakończenia postępowania przed organem lub sądem (w przypadku wniesienia odwołania od decyzji Prezesa UOKiK). W uzasadnieniu tezy o prejudycjalności decyzji Prezesa UOKiK Sąd Najwyższy wskazał na ogólną, wynikającą z utrwalonego orzecznictwa zasadę związania sądu

⁸ Ustawa z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 275.

⁹ OSNC 2009, nr 7–8, poz. 107, LEX nr 408406.

cywilnego decyzją administracyjną, zaś w odniesieniu do obowiązku rozważenia przez sąd zawieszenia postępowania – na „[d]ążenie do uniknięcia potencjalnej sprzeczności pomiędzy oceną dokonaną przez sąd a oceną dokonaną przez organ ochrony konkurencji”.

Dla dalszego wyводу istotne jest odnotowanie, że wymieniona wyżej uchwała wydana została w sprawie, w której strona powodowa żądała stwierdzenia nieważności wiążącej ją umowy w związku z naruszeniem przez jej drugą stronę zakazów ustalonych w art. 8 ust. 1 uokik z 2000 r. (dotyczących nadużywania pozycji dominującej¹⁰). Sankcja nieważności dla czynności dotkniętych nadużyciem pozycji dominującej przewidziana została przy tym wprost w art. 8 ust. 3 uokik z 2000 r. Jak ocenił Sąd Najwyższy, ustalenie nieważności umowy stanowi bezdyskusyjnie materię prawa cywilnego, natomiast stwierdzenie faktu nadużycia pozycji dominującej stanowi materię rozstrzygnięcia Prezesa UOKiK. Niemniej, w braku wszczęcia przez organ postępowania, mogącego prowadzić do wydania takiego rozstrzygnięcia, sankcja nieważności wynikająca z art. 8 ust. 3 uokik z 2000 r. byłaby iluzoryczna – sąd cywilny nie mógłby w ogóle rozpoznać powództwa zawierającego żądanie stwierdzenia nieważności umowy z przyczyny formalnej, jaką byłby brak „przedsądu”. Wydaje się, że przyznanie kompetencji sądowi cywilnemu do dokonania samodzielnej oceny, czy doszło do nadużycia pozycji dominującej, na potrzeby ustalenia nieważności umowy zawartej w wyniku takiego nadużycia, przy jednoczesnym potwierdzeniu zastosowania zasady związania sądu cywilnego już wydaną, prawomocną decyzją administracyjną (przesądającą o fakcie nadużycia pozycji dominującej) oraz zaleceniu oczekiwania na jej wydanie w przypadku, w którym Prezes UOKiK wszczął już postępowanie antymonopolowe, prowadzące do wydania takiej decyzji, stanowiło kompromis pomiędzy zachowaniem tej zasady a koniecznością zapewnienia pełnej efektywności prawa konkurencji. W glosach do wymienionej wyżej uchwały wskazywano, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy przyjęć należy jako uniwersalny i należy go ekstrapolować na wszystkie przypadki równoległe toczących się postępowań prywatnoprawnych i publicznoprawnych, dotyczących naruszenia prawa konkurencji¹¹.

Pogląd ten prezentowany jest w literaturze również już po wejściu w życie ustawy o roszczeniach (jakkolwiek brak jest jeszcze prawomocnych orzeczeń wydanych w tym przedmiocie na gruncie jej przepisów). Jego aktualność miałyby potwierdzać *inter alia* brzmienie art. 30 ustawy o roszczeniach, zgodnie z którym ustalenia prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK o uznaniu praktyki za ograniczającą konkurencję lub prawomocnego wyroku wydanego w wyniku wniesienia środka odwoławczego od takiej decyzji wiążą sąd cywilny w postępowaniu o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji co do stwierdzenia naruszenia prawa konkurencji. W szczególności takie stanowisko prezentuje A. Jurkowska-Gomułka w komentarzu do wymienionej wyżej ustawy (Jurkowska-Gomułka, 2018, art. 30). Autorka uzasadnia je przy tym *ratio legis* mającym leżeć u podstaw art. 30 ustawy o roszczeniach, skłaniającym do tego, aby sądom cywilnym – w braku prawomocnej decyzji organu lub wyroku sądu w sprawie odwoławczej od decyzji i przy jednoczesnej zawisłości sprawy przed organem lub sądem odwoławczym – zalecić

¹⁰ Obecnie art. 9 ust. 1 uokik.

¹¹ Tak Sieradzka, 2008. Również Kohutek, 2016, krytycznie ocenia brak zawieszenia postępowania odszkodowawczego do czasu zakończenia postępowania odwoławczego od decyzji Prezesa UOKiK: „Wątpliwości budzi wszakże samo – jak to można określić „proceduralne zachowanie” Sądu Apelacyjnego. Jak to wyżej wskazano, sąd ów – z racji braku prawomocności decyzji Prezesa UOKiK – oddalił apelację. Zachodzi zarazem pytanie, dlaczego sąd ów nie zdecydował się zawiesić postępowania, jakie prowadził – właśnie do czasu uzyskania przez ową decyzję statusu prawomocności. Takie rozwiązanie (...) korespondowałoby ze stanowiskiem SN zajęтым w cyt. wyżej uchwale, w której sąd ów sugeruje właśnie zawieszenie postępowania cywilnego, w przypadku gdy równoległe z nim toczy się postępowanie antymonopolowe (...)”.

skorzystanie z uprawnienia do zawieszenia postępowania, przewidzianego właśnie w art. 177 § 1 pkt. 1 lub 3 k.p.c.¹²

W przekonaniu autorów, biorąc pod uwagę zmiany normatywne wprowadzone ustawą o roszczeniach, pogląd ten nie wydaje się być trafny. Nie jest on w szczególności zgodny z celem wymienionej wyżej ustawy, jej systematyką oraz nie odpowiada jej umiejscowieniu w schemacie ochrony prawa konkurencji. Szereg argumentów przemawia za tezą, że pomimo obiektywnej zbieżności przedmiotu oceny, intencją ustawodawcy nie było zalecenie sądowi cywilnemu, rozpatrującemu roszczenie prywatnoprawne, oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie Prezesa UOKiK w równoległe toczącym się postępowaniu antymonopolowym (bądź rozstrzygnięcie sądu rozpatrującego odwołanie od decyzji wymienionego wyżej organu). Szereg argumentów przemawia również za tezą, że art. 30 ustawy o roszczeniach nie stanowi potwierdzenia prejudycjalności postępowania antymonopolowego względem postępowania *private enforcement* w rozumieniu art. 177 § 1 pkt. 1 lub 3 k.p.c.

IV. Relacja postępowania *private enforcement* oraz publicznoprawnego na tle ustawy o roszczeniach

Wnioskowanie o tym, że intencją ustawodawcy nie było zalecenie sądowi cywilnemu, rozpatrującemu roszczenie prywatnoprawne, oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie sprawy antymonopolowej w równoległe toczącym się postępowaniu przed organem lub sądem odwoławczym, wynika w przekonaniu autorów z brzmienia ustawy o roszczeniach. Należy zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę, że art. 9 tej ustawy nie stanowi o zawieszeniu prywatnoprawnego postępowania odszkodowawczego do czasu zakończenia postępowania antymonopolowego, dotyczącego tego samego naruszenia prawa konkurencji, lecz o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wywołanej deliktem antymonopolowym do czasu rozstrzygnięcia przez Prezesa UOKiK o takim naruszeniu. Taka konstrukcja przepisu daje podstawy do przypisywania ustawodawcy intencji przyznania poszkodowanemu możliwości wyboru co najmniej pomiędzy dwiema ścieżkami zabezpieczenia swoich interesów. Po pierwsze, poszkodowany naruszeniem może postawić przysługujące mu roszczenie odszkodowawcze w stan wymagalności i wnieść powództwo przed wszczęciem lub prawomocnym zakończeniem równoległe toczącego się postępowania antymonopolowego (lub przed uzyskaniem przez decyzję Prezesa UOKiK waloru prawomocności w wyniku prawomocnego rozstrzygnięcia w sądowym postępowaniu odwoławczym), w terminie dla niego dogodnym (tj. w trybie *stand-alone action*). Po drugie, poszkodowany może wstrzymać działania nakierowane na uzyskanie odszkodowania do czasu podjęcia i prawomocnego zakończenia działań przez Prezesa UOKiK oraz – w przypadku prawomocnego stwierdzenia naruszenia – wnieść powództwo już z powołaniem się na takie prawomocne rozstrzygnięcie jako dowód na fakt naruszenia prawa konkurencji (tzw. tryb *follow-on action*).

Intencją ustawodawcy było zatem zaoferowanie poszkodowanemu istotnego ułatwienia w prywatnoprawnym dochodzeniu odszkodowania z tytułu naruszenia prawa konkurencji – wybór trybu dochodzenia odszkodowania i związane z tym konsekwencje procesowe należy przecież oceniać przede wszystkim w kontekście zapewnienia efektywności prawu konkurencji, a – wraz

¹² Pogląd o dopuszczalności fakultatywnego zawieszenia postępowania *private enforcement* co do zasady, do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w postępowaniu antymonopolowym, celem uniknięcia rozbieżności w ocenie naruszenia prawa konkurencji, prezentuje również Gulińska, 2018.

z wejściem w życie ustawy o roszczeniach – jednym z elementów wyżej wymienionej efektywności jest możliwość jego egzekwowania przez podmioty prywatne. W zależności od decyzji poszkodowanego oraz działalności organu, ustawodawca dopuszcza również i taki scenariusz, w którym roszczenie odszkodowawcze zostanie postawione w stan wymagalności niezwłocznie po zaprzestaniu naruszenia i prawomocnie uwzględnione przez sąd cywilny jeszcze przed podjęciem działań przez organ. Zgodnie z ustawą o roszczeniach, to poszkodowany decyduje zatem o losach przysługującego mu roszczenia i to jego interesom służyć ma sposób, w jaki ukształtowano przepis dotyczący przedawnienia roszczeń, których podstawą jest wyrządzenie szkody naruszeniem prawa konkurencji.

Jednocześnie ustawa o roszczeniach „milczy” na temat wzajemnego uwarunkowania wymienionych wyżej postępowań w sytuacji, w której będą one toczyć się równolegle. Wydaje się, że gdyby intencją ustawodawcy unijnego bądź krajowego było zbudowanie pomiędzy nimi zależności o charakterze prejudycjalności, skutkującej koniecznością bądź dopuszczalnością oczekiwania przez sąd cywilny na rozstrzygnięcie organu antymonopolowego, dyrektywa 2014/104/UE bądź sama ustawa o roszczeniach przesądzałyby o takiej zależności *expressis verbis*. Zawieszenie postępowania w sprawie *private enforcement* prowadziłyby bowiem *de facto* do zniwelowania skutków dokonanego przez poszkodowanego wyboru w zakresie momentu i trybu jego wszczęcia, jak również istotnie wydłużałoby czas jego trwania. Należałoby również założyć, że w takim wypadku ustawodawca skorzystałby z wzorców normatywnych przyjętych w już obowiązujących regulacjach prawnych, wprowadzających wprost tego rodzaju powiązania prejudycjalne pomiędzy postępowaniami toczącymi się przed różnymi organami i sądami a dotyczącymi tego samego przedmiotu naruszenia. W ocenie autorów, wystarczające byłoby odwzorowanie dyspozycji art. 16 ust. 1 bezpośrednio obowiązującego Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2003 w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu¹³, przewidującego związanie sądów krajowych orzekających o naruszeniu art. 101 oraz 102 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) sentencją decyzji Komisji Europejskiej mającej za przedmiot tożsame naruszenie oraz konieczność rozważenia przez sąd, czy w danym przypadku konieczne jest zawieszenie toczącego się postępowania do czasu wydania przez KE ostatecznej decyzji w każdym przypadku, w którym postępowanie sądowe oraz przed KE toczą się równolegle.

Zważywszy, że dyrektywa 2014/104/UE wprowadza kompleksową regulację spraw *private enforcement*, w której nie przewidziano przepisu analogicznego do art. 16 wymienionego wyżej rozporządzenia, zaś rozporządzenie to nie dotyczy omawianej konfiguracji postępowań, brak jest również podstaw do posilkowania się tym przepisem w wykładni ustawy o roszczeniach bądź do czynienia jakichkolwiek analogii do jego dyspozycji przy rozpatrywaniu kwestii ewentualnego powiązania omawianych postępowań¹⁴. Wydaje się, że brak analogicznej do art. 16 wymienionego wyżej rozporządzenia regulacji w dyrektywie 2014/104/UE jest zabiegiem świadomym, spójnym z założeniami dotyczącymi postępowań *private enforcement*. W preambule do wymienionej wyżej

¹³ Rozporządzenie z dnia 16 grudnia 2002 r., Dz. Urz. UE L 001 z 04.01.2003, str. 1.

¹⁴ W istocie, dla wykładni ustawy o roszczeniach wymienione wyżej rozporządzenie ma znaczenie jedynie w takim zakresie, w jakim przyznaje sądom krajowym kompetencję do samodzielnego orzekania o naruszeniu postanowień Traktatu w zakresie prawa konkurencji.

dyrektywy, w szczególności w jej motywie trzynastym, wprost potwierdzona została zresztą zasada niezależnego prowadzenia wymienionych postępowań względem postępowań prowadzonych przez krajowe organy ochrony konkurencji.

Pozostaje zatem ustalenie, czy w ustawie o roszczeniach przyjęty został inny przepis, *de facto* prowadzący do zbudowania zależności prejudycjalnej pomiędzy tymi postępowaniami, bądź czy zależność ta wynika z art. 177 § 1 k.p.c., mającego zastosowanie w oparciu o art. 32 ustawy o roszczeniach.

V. Prejudycjalność decyzji Prezesa UOKiK a wykładnia art. 30 ustawy o roszczeniach

Zdaniem autorów, wbrew pogładowi przedstawionemu w literaturze, o powiązaniu prejudycjalnym postępowania antymonopolowego względem postępowania *private enforcement* nie przesądza dyspozycja przepisu art. 30 ustawy o roszczeniach. W szczególności, przepis ten nie stanowi normatywnego surogatu zasady związania sądu cywilnego decyzją administracyjną (tu: decyzją Prezesa UOKiK co do naruszenia prawa konkurencji). Gdyby tak było, przepis ten byłby całkowicie zbędny – prejudycjalność decyzji Prezesa UOKiK wynikałaby bowiem z zasad ogólnych prawa. Przepis ten nie potwierdza również intencji ustawodawcy co do uniknięcia sprzeczności pomiędzy rozstrzygnięciami kończącymi równoległe toczące się postępowanie *private enforcement* oraz antymonopolowe.

W przekonaniu autorów konieczne jest zwrócenie uwagi, że – zgodnie z zasadą ogólną – sąd cywilny związany jest decyzją administracyjną z tej przyczyny, że (w zakresie objętym treścią rozstrzygnięcia administracyjnego) jest ona wyrazem stanowiska organu w sprawie należącej do drogi administracyjnej. Zasada ta dotyczy więc sytuacji, w których przepisy prawa rozgraniczają drogę sądową i drogę administracyjną, czego konsekwencją jest niemożność rozstrzygania przez sąd cywilny o kwestiach zastrzeżonych dla tej drugiej drogi¹⁵. Niemniej, wraz z wejściem w życie ustawy o roszczeniach, ocena czy doszło do naruszenia materialnych przepisów prawa konkurencji, stanowi również przedmiot sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym. Potwierdza to wprost art. 1 ustawy o roszczeniach w zw. z art. 1 k.p.c. – sprawy o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji rozpoznawane są bowiem w postępowaniu cywilnym, *ergo* stanowią sprawę cywilną.

Powyższe w istotny sposób wpływa na ocenę prejudycjalności prawomocnych decyzji Prezesa UOKiK (oraz rozstrzygnięć w sądowym postępowaniu odwoławczym od tych decyzji), wyrażoną w przywołanej uchwale Sądu Najwyższego oraz na wyrażoną tamże sugestię co do jej skutków w postaci konieczności rozważenia zawieszenia postępowania cywilnego w przypadku, w którym równoległe toczy się postępowanie antymonopolowe. Stanowisko Sądu Najwyższego sformułowane zostało bowiem w sytuacji, w której brak było w obowiązujących przepisach prawa przepisu szczególnego, przyznającego zagadnieniu naruszenia materialnych przepisów prawa konkurencji przymiotu sprawy cywilnej. W tym kontekście autorzy zauważają, że *ratio legis* art. 30 ustawy o roszczeniach nie może wyrażać się w potwierdzeniu, że decyzja Prezesa UOKiK stanowi

¹⁵ Por. np. wyrok z 4 marca 2010 r., sygn. akt I CSK 380/09; LEX nr 584186.

„przedsąd” dla sprawy *private enforcement* już z tej przyczyny, że zasada, z której wynika taki charakter decyzji wymienionego wyżej organu, nie znajduje zastosowania do sytuacji, w której kwestia będąca przedmiotem decyzji nie jest sprawą wyłącznie administracyjną.

Artykuł 30 ustawy o roszczeniach wiąże również sąd cywilny w postępowaniu *private enforcement* ustaleniami prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK, ale jedynie co do stwierdzenia naruszenia prawa konkurencji. Ewentualna prejudycjalność decyzji organu antymonopolowego została zatem ograniczona względem ogólnej zasady związania sądu cywilnego rozstrzygnięciami administracyjnymi do jedynie pewnej ich grupy. Prawomocne decyzje Prezesa UOKiK inne niż stwierdzające naruszenie prawa konkurencji (np. umarzające postępowanie bądź tzw. decyzje zobowiązujące) nie będą wiążące dla sądu cywilnego – pomimo ich wydania sąd będzie samodzielnie orzekać w przedmiocie naruszenia przez stronę pozwaną przepisów materialnych prawa konkurencji. Przepis ten ma zatem charakter kazuistyczny, dotyczy tylko pewnych decyzji organu, nie zaś wszystkich decyzji organu o charakterze prawomocnym. Powyższe wskazuje na brak zbieżności pomiędzy dyspozycją tego przepisu a wymienioną wyżej zasadą ogólną.

Biorąc powyższe pod uwagę wydaje się, że art. 30 ustawy o roszczeniach ma inne znaczenie niż przypisane mu w literaturze. W ocenie autorów, staje się ono dostrzegalne po „umieszczeniu” tego przepisu na osi postępowania *private enforcement*. I tak, poszkodowany naruszeniem prawa konkurencji i zarazem strona powodowa w postępowaniu *private enforcement*, realizując spoczywający na nim ciężar dowodu (zgodnie z art. 6 k.c.), wykazuje fakt naruszenia prawa konkurencji w oparciu o oferowany sądowi materiał dowodowy, w tym korzystając z ułatwień i domniemań wprowadzonych ustawą o roszczeniach bądź – w przypadku prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK – w oparciu o ustalenie tej decyzji co do faktu istnienia naruszenia. Złożenie prawomocnej decyzji wymienionego wyżej organu do akt postępowania odszkodowawczego zdejmuje więc z poszkodowanego ciężar samodzielnego wykazania faktu naruszenia w sensie organizacyjnym – w rozumieniu przepisów postępowania nadal realizuje on ten sam ciężar dowodowy, jednak czyni on mu zadość w sposób o wiele łatwiejszy, a mianowicie w miejsce licznych wniosków dowodowych przedstawia odpis prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK (bądź wyroku sądu prawomocnie oddalającego odwołanie od takiej decyzji bądź wyroku reformatoryjnego). Dowodzenie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej może być wówczas ograniczone do wykazania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem (naruszeniem) stanowiącym przedmiot rozstrzygnięcia w decyzji Prezesa UOKiK.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że ustawodawca poprzez przyjęcie ustawy o roszczeniach istotnie wzmocnił pozycję poszkodowanego naruszeniem prawa konkurencji, przyjmując stanowiące *novum* w polskim systemie prawnym przepisy materialne oraz procesowe (tak istotne jak na przykład domniemanie prawne, że naruszenie prawa konkurencji wyrządza szkodę czy możliwość złożenia wniosku o wyjawienie przez pozwanego środka dowodowego służącego stwierdzeniu faktu istotnego dla rozstrzygnięcia). Przepisy te mają ułatwić podmiotom dotkniętym naruszeniem prawa konkurencji wykazanie przesłanek odpowiedzialności pozwanego i w konsekwencji powetowanie poniesionej z tego tytułu szkody. W ten sposób ustawodawca wspiera stronę powodową, która z zasady nie dysponuje pełnym materiałem dowodowym, istotnym dla

wykazania przesłanek odpowiedzialności naruszcyciela, jak również ma do nich utrudniony dostęp. W przeciwieństwie do Prezesa UOKiK, dysponującego szerokimi uprawnieniami dochodzeniowymi w toku postępowania wyjaśniającego lub antymonopolowego, pozwalającymi na zgromadzenie dowodów świadczących o istotnych elementach naruszenia prawa konkurencji w trybie administracyjnym (w tym kontrola, przeszukanie, wezwanie do udzielenia informacji itp.), strona postępowania sądowego wszystkie okoliczności wykazać musi samodzielnie, pomimo że takimi instrumentami nie dysponuje. Przyjęte ułatwienia czynią więc realizację przez poszkodowanych spoczywających na nich ciężarów dowodowych możliwą do udźwignięcia.

W ocenie autorów, art. 30 ustawy o roszczeniach winien być wykładany właśnie w kontekście powyższych ułatwień dowodowych. Powyższe wyjaśniałoby przyczynę, dla której został on umieszczony wśród przepisów wprowadzających wspomniane ułatwienia dowodowe. Z uwagi jednak na jego ukształtowanie, przepis ten zdaniem autorów wprowadza domniemanie dowodowe o charakterze niewzruszalnym (w przeciwieństwie do pozostałych domniemań zaoferowanych stronom postępowania *private enforcement*, które mają charakter wzruszalny).

W doktrynie przyjmuje się, że domniemanie prawne polega na tym, że „dany przepis prawa, gdy powstanie sytuacja określona w tzw. przesłance domniemania, mocą swych postanowień nakazuje uznać fakty oznaczone we wniosku domniemania, i to bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego, zaś postępowanie to byłoby konieczne, gdyby dane domniemanie nie zostało ustanowione” (zob. Nowacki, 2003, s. 494). Domniemanie prawne zastępuje zatem dowód na okoliczność faktu, tj. stanowi modyfikację zasady rozkładu ciężaru dowodu, wynikającej z art. 6 k.c., jednocześnie nie dając możliwości oceny odmiennej co do danego faktu. W przypadku wydania prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK lub uprawomocnienia się tej decyzji w wyniku rozstrzygnięcia w sądowym postępowaniu odwoławczym, art. 30 ustawy o roszczeniach mocą swych postanowień nakazuje uznać fakt naruszenia prawa konkurencji bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego. W okolicznościach spraw *private enforcement*, w których fakt naruszenia prawa konkurencji podlega ocenie w każdym przypadku, konstrukcja domniemania prawnego zobowiązuje sąd cywilny do uwzględnienia w orzekaniu prawomocnej decyzji organu o naruszeniu zawsze, gdy przed rozstrzygnięciem sądu cywilnego wydana zostanie prawomocna decyzja Prezesa UOKiK lub wyrok sądu rozpatrującego odwołanie od takiej decyzji – w każdym takim przypadku wymieniona wyżej przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie uznana za udowodnioną, bez możliwości przedstawienia przez pozwanego kontrdowodów.

W tym kontekście, w ocenie autorów, przypisywana temu przepisowi w literaturze szersza rola systemowa, tj. zapewnienie spójności pomiędzy rozstrzygnięciami Prezesa UOKiK a oceną sądu w toku postępowania odszkodowawczego, jest jedynie „skutkiem ubocznym” właściwej funkcji tego przepisu. Przepis ten gwarantuje *de facto*, że sąd cywilny, rozpatrujący roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej naruszeniem prawa konkurencji, nie zignoruje w toku oceny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej prawomocnego ustalenia wymienionego wyżej organu i stwierdzi za organem (jeśli taka była sentencja decyzji), że dane naruszenie miało miejsce. Przepis ten chroni jednak w pierwszym rzędzie powoda prywatnego, który wniósł powództwo w trybie *stand-alone* przed wszczęciem lub w trakcie trwania postępowania przed organem,

bądź powództwo w trybie *follow-on*, przed sytuacją, w której sąd cywilny zignoruje korzystne dla poszkodowanego prawomocne rozstrzygnięcie organu¹⁶. Powyższe stanowi natomiast funkcję domniemania prawnego, nie zaś prejudykalności.

VI. Brak przesłanki zawieszenia postępowania w rozumieniu art. 177 k.p.c.

W ocenie autorów, fakt wszczęcia postępowania antymonopolowego lub wniesienie odwołania od decyzji Prezesa UOKiK nie tamuje możliwości ubiegania się o odszkodowanie również z przyczyn leżących po stronie przepisu art. 177 § 1 pkt. 1 i 3 k.p.c. Przyjmuje się, że prejudykalność w rozumieniu art. 177 § 1 k.p.c. dotyczy sytuacji, w której wynik postępowania cywilnego zależy od wyniku innego postępowania cywilnego lub od decyzji administracyjnej, gdyż przedmiot postępowania prejudykalnego stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy w tym postępowaniu¹⁷. W wymienionym przepisie nie chodzi więc o zależność polegającą na wykładni tych samych przepisów prawa w identycznym stanie faktycznym w innej, równolegle toczącej się sprawie¹⁸ lecz o zależność, w której wystąpienie faktu w postaci wydania przez sąd cywilny lub organ rozstrzygnięcia w przedmiocie określonej kwestii prejudykalnej jest niezbędnym dla oceny roszczenia.

Odpowiedź na pytanie, czy art. 30 ustawy o roszczeniach bądź jakikolwiek inny przepis prawa stanowi podstawę tamującą rozpoznanie sprawy *private enforcement* do czasu zakończenia postępowania antymonopolowego zależy zatem od oceny, czy wydanie przez organ prawomocnej decyzji jest faktem niezbędnym dla rozstrzygnięcia o roszczeniu odszkodowawczym. W przekonaniu autorów ocena ta winna prowadzić do wniosku, że decyzja Prezesa UOKiK takiego faktu nie stanowi. Jak zostało bowiem już przedstawione, na gruncie ustawy o roszczeniach sąd cywilny może samodzielnie dokonać ustaleń w przedmiocie zarzucanego stronie pozwanej naruszenia przepisów prawa konkurencji w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia o roszczeniu odszkodowawczym – nie jest to materia zastrzeżona dla trybu administracyjnego lecz stanowi przedmiot sprawy cywilnej. Nadto, art. 30 ustawy o roszczeniach wprowadza źródło prawnego domniemania naruszenia reguł konkurencji w postaci prawomocnego rozstrzygnięcia w postępowaniu antymonopolowym. Z uwagi na charakter domniemania prawnego, ostateczne rozstrzygnięcie Prezesa UOKiK nie stanowi faktu, ale dowód, na podstawie którego dopiero zostanie wykazany fakt naruszenia przepisów prawa konkurencji w okolicznościach danej sprawy cywilnej. Związanie sądu cywilnego ustaleniem takiego rozstrzygnięcia co do naruszenia prawa konkurencji ograniczać będzie się przy tym do uznania za udowodniony faktu takiego naruszenia jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (natomiast nie będzie oczywiście dotyczyć innych elementów odpowiedzialności cywilnoprawnej, takich jak związek przyczynowy między szkodą i naruszeniem, czy też sama szkoda, czyli ustaleń „indywidualizujących” naruszenie w postępowaniu sądowym).

¹⁶ Trafność takiej tezy wydaje się być zgodna z celami dyrektywy 2014/104/UE. Zgodnie z motywem 43 jej preambuły, „(...) stwierdzenie naruszenia art. 101 lub 102 TFUE w ostatecznym rozstrzygnięciu krajowego organu ochrony konkurencji lub sądu odwoławczego nie powinno podlegać zaskarżeniu w późniejszych postępowaniach o odszkodowanie. A zatem takie stwierdzenie powinno być uznawane za dowiedzione w sposób niezbity na potrzeby powództw o odszkodowanie mających związek z tym naruszeniem, wytaczanych w państwie członkowskim tego krajowego organu ochrony konkurencji lub sądu odwoławczego”. Wydaje się, że intencją ustawodawcy unijnego było wyeliminowanie sytuacji, w której podmioty dopuszczające się naruszeń stwierdzonych przez organy antymonopolowe, unikałyby późniejszej odpowiedzialności odszkodowawczej.

¹⁷ Por. wyrok SN z 20 grudnia 2005 r., sygn. akt V CK 407/05, LEX nr 462935.

¹⁸ Por. wyrok SN z 5 listopada 2015 r., sygn. akt III PK 32/15, Legalis nr 1361413.

W braku prawomocnego rozstrzygnięcia antymonopolowego, sąd cywilny ustali fakt naruszenia samodzielnie, w oparciu o zaferowany przez powoda materiał dowodowy. Powyższe, zdaniem autorów, wyklucza możliwość zawieszenia postępowania cywilnego *private enforcement* zarówno w oparciu o przesłanki obligatoryjne, jak i fakultatywne.

Również w przypadku przyjęcia poglądu odmiennego, że decyzja Prezesa UOKiK nie stanowi dowodu lecz fakt niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy *private enforcement*, sugestii o konieczności zawieszenia postępowania przeczyłby zdaniem autorów jej charakter. Przyjmuje się bowiem w judykaturze, że zawieszenie postępowania sądowego jest obligatoryjne, jeżeli spodziewana decyzja administracyjna, dotycząca przedmiotu sprawy sądowej, będzie miała charakter konstytutywny, *ergo* kreować będzie konieczny element formalnego lub merytorycznego rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym, prejudycjalnie je poprzedzając¹⁹. Natomiast w przypadku, gdy dane zagadnienie prejudycjalnie rozstrzygane jest decyzją administracyjną o charakterze deklaratywnym (tak jak w przypadku decyzji Prezesa UOKiK), konieczność zawieszenia postępowania istnieje tylko wtedy, gdy przekazanie sprawy na drogę postępowania administracyjnego ma bezwzględny charakter, tj. sprawa nie ma w ogóle cywilnoprawnej natury. Kwestia oceny, czy doszło do naruszenia prawa konkurencji, stanowi jednak sprawę cywilną, *ergo* na gruncie art. 177 § 1 k.p.c. sąd cywilny nie jest zobligowany do oczekiwania na jej wydanie.

VII. Sprzeczne z celem ustawy o roszczeniach konsekwencje zawieszenia postępowania *private enforcement*

Niezależnie od poczynionych rozważań, dotyczących braku dopuszczalności zawieszenia postępowania *private enforcement* do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia o tożsamym naruszeniu prawa konkurencji przez Prezesa UOKiK lub sąd w postępowaniu odwoławczym od decyzji wymienionego wyżej organu, należy również poruszyć kwestię, czy takie zawieszenie powinno byłoby zostać uznane za celowe w rozumieniu art. 177 § 1 k.p.c. W przekonaniu autorów, uznanie takiego zawieszenia za celowe oznaczałoby w kontekście systematyki ustawy o roszczeniach, *de facto* uznanie za celowe oczekiwania na ułatwienie stronie powodowej udokumentowania przedstawionych przez nią roszczeń. Niemniej, zgodnie z poglądem judykatury, instytucja zawieszenia postępowania nie może stanowić instrumentu dla uzyskania dowodów dla potrzeb strony powodowej²⁰.

Przedstawianie przez stronę w toku postępowania sądowego dowodów na poparcie sformułowanych przez nią twierdzeń co do faktów mających znaczenie dla zasadności wywiedzionego powództwa leży w jej ciężarze procesowym, istniejącym przede wszystkim w jej własnym interesie. Przepis art. 6 k.c. nakazuje bowiem rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. W kontradiktoryjnym modelu postępowania cywilnego o zakresie i rodzaju roszczenia decyduje strona powodowa, a w konsekwencji to na niej spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń, które mają popierać jej żądania. W roszczeniu odszkodowawczym *private enforcement* ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej

¹⁹ Por. postanowienie SN z 16 stycznia 2009 r., sygn. akt V CSK 241/08, LEX nr 484688, wyrok SN z 8 grudnia 1995 r., sygn. akt III CRN 50/95, LEX nr 24941 czy wyrok SN z 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I CSK 22/06, LEX nr 490438.

²⁰ Por. np. postanowienie SA w Warszawie z 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt I ACz 438/05, LEX nr 1642243.

spoczywa na stronie powodowej – w zależności od rozstrzygnięcia organu, fakt naruszenia reguł prawa konkurencji udowodniony zostanie na podstawie faktów podanych przez stronę powodową i udowodnionych na podstawie dokumentów i innych środków dowodowych przez nią zaoferowanych (w tym w oparciu o domniemania wynikające z ustawy o roszczeniach), bądź na podstawie prawomocnego rozstrzygnięcia Prezesa UOKiK lub sądu – w postępowaniu odwoławczym od wymienionej wyżej decyzji.

Zawieszenie postępowania odszkodowawczego w związku z toczącym się równoległe postępowaniem antymonopolowym bądź odwoławczym od rozstrzygnięcia Prezesa UOKiK mogłoby zatem doprowadzić do „wyręczania” strony powodowej w realizacji spoczywającego na niej ciężaru dowodu, co zdaniem autorów ocenić należy jako niedopuszczalne. W zależności bowiem od kierunku rozstrzygnięcia, strona powodowa zyskałaby korzystniejszą pozycję procesową, natomiast strona pozwana narażona byłaby na dodatkową odpowiedzialność, wynikającą z narastania wysokości szkody w czasie, wynikającą z samego faktu oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie Prezesa UOKiK (co może przecież trwać wiele lat).

Nadto, jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale sygn. akt III CZP 52/08: „konieczność oczekiwania zainteresowanego podmiotu na wydanie decyzji krajowego organu ochrony konkurencji stanowiłoby nadmierne utrudnienie w zakresie ochrony praw wynikających z prawa wspólnotowego”. Przy czym szybkie uzyskanie odszkodowania, którego dochodzi przedsiębiorca z tytułu szkody poniesionej w wyniku naruszenia prawa konkurencji, może mieć o wiele większą wartość niż ułatwienie dowodowe, wynikające z art. 30 ustawy o roszczeniach, znacznie odsunięte w czasie. Konstrukcja tej ustawy uwzględnia powyższe właśnie poprzez rezygnację z budowania zależności prejudycjalnej pomiędzy postępowaniami prywatnoprawnych i publicznoprawnymi.

VIII. Ryzyko rozbieżności a zakres ochrony poszkodowanego

Zaprezentowany przez autorów pogląd może budzić słuszne obawy o to, że jego przyjęcie mogłoby doprowadzić do powstania zasadniczych rozbieżności w ocenie faktu naruszenia prawa konkurencji, dokonanej w toku postępowania *private enforcement* oraz w toku postępowania antymonopolowego. Jest to taka sama obawa jak ta, która zdaniem autorów leżała u podstaw *inter alia* przywołanej uchwały Sądu Najwyższego. Wydaje się, że tak być jednak nie powinno.

Przede wszystkim, sądy cywilne od dłuższego już czasu rozpatrują powództwa, w których pojawiają się zagadnienia naruszenia prawa konkurencji – posiadają zatem odpowiednie doświadczenie w stosowaniu przepisów uokik. Nadto, w toku postępowania antymonopolowego, Prezes UOKiK stosuje odpowiednio przepisy k.p.c. dotyczące postępowania dowodowego, a decyzja, kończąca takie postępowanie, jest następnie przedmiotem kontroli w zakresie sposobu oceny dowodów w toku postępowania odwoławczego, analogicznej jak nieprawomocne rozstrzygnięcia sądów cywilnych. Brak jest zatem podstaw do wyrażania obaw, że stosowanie tych samych reguł dowodowych w wymienionych wyżej postępowaniach doprowadzi do innych ocen materiału dowodowego *ergo* innych rozstrzygnięć w zakresie oceny istnienia naruszenia prawa konkurencji²¹.

²¹ Na uwagę zasługuje w tym kontekście pogląd A. Dobaczewskiej o tym, że o doświadczeniu w sprawach ochrony konkurencji, które miałyby być gwarantem zachowania spójności stosowania przepisów prawa konkurencji w postępowaniach prywatnoprawnych i publicznoprawnych, można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby w sprawach o odszkodowania właściwe byłyby te same jednostki, które rozstrzygają w interesie publicznym (por. Dobaczewska, 2016).

Gdyby jednak *in casu* do takiej rozbieżności doszło, jej skrajne przypadki obejmowałyby bądź sytuację, w której sąd cywilny uznałby, że do naruszenia doszło, natomiast późniejsza decyzja Prezesa UOKiK nie potwierdzałaby takiego naruszenia, bądź też sytuację odwrotną, w której w postępowaniu cywilnym sąd oceniłby, że naruszenie nie miało miejsca, zaś organ stwierdziłby następnie naruszenie. W pierwszym z wymienionych przypadków rozbieżność ta byłaby wprost dopuszczona przez przepisy prawa – wszak związanie decyzją Prezesa UOKiK ma miejsce na gruncie art. 30 ustawy o roszczeniach jedynie w przypadku, w którym naruszenie zostało przez organ stwierdzone. Pozostałe możliwe rozstrzygnięcia, tj. decyzja o umorzeniu postępowania antymonopolowego lub decyzja zobowiązująca, nie są dla sądu wiążące. Zakończenie postępowania antymonopolowego decyzją inną aniżeli stwierdzającą naruszenie prawa konkurencji nie stanowi zatem przeszkody w zasądzeniu odszkodowania przez sąd cywilny.

W drugim natomiast przypadku, rozbieżność niesłaby negatywne skutki dla strony poszkodowanej stwierdzonym naruszeniem prawa konkurencji. Rozbieżność ta stanowiłaby jednak, po pierwsze, konsekwencję dokonanego przez tę stronę wyboru odnośnie do trybu dochodzenia odszkodowania z tytułu naruszenia prawa konkurencji, zaoferowanego w art. 9 ustawy o roszczeniach. Na gruncie wymienionego przepisu, to poszkodowany dokonuje bowiem wyboru co do momentu wszczęcia postępowania *private enforcement*, decydując się bądź na szybsze rozstrzygnięcie w oparciu o kompleksowy materiał dowodowy bądź na nawet wieloletnie oczekiwanie na rozstrzygnięcie o roszczeniu odszkodowawczym, jednakże z wykorzystaniem ułatwienia dowodowego wynikającego z art. 30 ustawy o roszczeniach. W pierwszym przypadku poszkodowany musi liczyć się z ryzykiem oddalenia powództwa w oparciu o samodzielną ocenę sądu cywilnego w zakresie spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym przesłanki naruszenia prawa konkurencji, inną niż późniejsza ocena Prezesa UOKiK, w drugim zaś – z ryzykiem uzyskania odszkodowania w momencie, w którym straci ono już swoją istotną dla poszkodowanego wartość ekonomiczną. Po drugie zaś, z uwagi na doświadczenie sądów cywilnych w badaniu naruszeń przepisów prawa konkurencji, nie wydaje się, aby w praktyce orzeczniczej wskazane ryzyko rozbieżności było istotne. Przede wszystkim jednak rozbieżność ta byłaby w większości przypadków jedynie pozorna. W istocie bowiem, rozstrzygnięcie sądu cywilnego oddalające powództwo w sprawie *private enforcement* uzasadnione będzie nie ustaleniem o braku zarzucanego naruszenia, lecz o braku jego udowodnienia przez stronę pozwaną, co bezdyskusyjnie pozostaje w zgodzie z zasadą prawdy materialnej, która w procesie cywilnym nie oznacza, że sąd jest zobligowany do samodzielnego dążenia do jej poznania²².

Ryzyko rozbieżności nie jest jednak całkowicie wyłączone – autorzy są tego świadomi. Niemniej, ich zdaniem zostało ono przez ustawodawcę zaakceptowane. Ważąc dwa pozostające ze sobą w konflikcie dobra, jakim jest spójność rozstrzygnięć oraz efektywność prawa konkurencji i płynącej zeń ochrony, ustawodawca „wybrał” efektywność ochrony poszkodowanych naruszeniem prawa konkurencji i uznał, że w przypadkach, w których sami poszkodowani zdecydują się na tryb dochodzenia odszkodowania typu *stand alone*, szybkość postępowania odszkodowawczego jest bardziej istotna niż spójność rozstrzygnięć. W sytuacji, gdy poszkodowany w wyniku naruszenia prawa konkurencji poniósł szkodę większych rozmiarów, czas otrzymania odszkodowania może

²² Tak Piaskowska, 2021, art. 3.

w konkretnym przypadku decydować o jego dalszym bycie. Szkoda naprawiona po wielu latach dla np. podmiotu gospodarczego może nie mieć już żadnej wartości – zaprzepaszczone szanse inwestycyjne czy utracone transakcje mogą doprowadzić do utraty szans na rozwój bądź doprowadzić do jego upadłości. W tego typu postępowaniach, tak jak co do zasady we wszystkich sprawach gospodarczych, szybkość stanowi wartość samą w sobie. Tymczasem z doświadczenia autorów wynika, że postępowania antymonopolowe oraz następujące po nich postępowania odwoławcze od decyzji Prezesa UOKiK mogą trwać nawet dziesięć lat – taki horyzont czasowy sprawia, że o szybkości rozstrzygnięcia nie można mówić.

IX. Uwagi końcowe

Przedstawione argumenty przemawiają za tezą, że pomimo obiektywnej zbieżności przedmiotu oceny dokonywanej w sprawie *private enforcement* oraz antymonopolowej, intencją ustawodawcy nie było zalecenie sądowi cywilnemu, rozpatrującemu roszczenie prywatnoprawne, oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie Prezesa UOKiK w równoległym toczącym się postępowaniu antymonopolowym (bądź rozstrzygnięcie sądu rozpatrującego odwołanie od decyzji wymienionego wyżej organu). Przemawiają również za uznaniem, że art. 30 ustawy o roszczeniach nie stanowi potwierdzenia prejudycjalności postępowania antymonopolowego względem postępowania *private enforcement* w rozumieniu art. 177 § 1 k.p.c. lecz wprowadza niewzruszalne domniemanie prawne. Konsekwencją takiej oceny jest, z jednej strony, zapewnienie poszkodowanym naruszeniem prawa konkurencji szybkiej ochrony prawnej, z drugiej zaś – powstanie ryzyka rozbieżności pomiędzy rozstrzygnięciami sądów cywilnych i decyzjami Prezesa UOKiK, mającymi za przedmiot to samo naruszenie prawa konkurencji. Autorzy prezentują pogląd zgodnie z którym ustawodawca świadomie liczy się z możliwością ziszczenia się tego ryzyka, przyjmując efektywność prawa konkurencji, rozumianej przede wszystkim jako szybkość uzyskania rozstrzygnięcia w sprawie *private enforcement* jako dobro istotniejsze. Ani zaprezentowany pogląd, ani też pogląd przeciwny, nie zostały jeszcze prawomocnie zweryfikowane. Pierwsze judykaty wskażą docelowy kierunek wykładni ustawy o roszczeniach, i zadecydują – w pewnym uproszczeniu – o tym, na jaką ochronę będą mogli liczyć poszkodowani: w pełni spójną czy szybką.

Bibliografia

- Banasiński, C. i Piontek, E. (2009). *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: LexisNexis Polska.
- Dobaczewska, A. (2016). Harmonizacja przesłanek i zakresów odpowiedzialności w europejskim systemie ochrony konkurencji. *Gdańskie Studia Prawnicze*, XXXVI.
- Gulińska, A. (2018). W: K. Lis-Zarrias i P. Machnikowski (red.), *Ustawa o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Jurkowska-Gomułka, A. (2018). W: A. Piszcz, A. Stawicki i D. Wolski (red.), *Roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Kohutek, K. (2016). Glosa do wyroku s. apel. z dnia 10 stycznia 2014 r., I ACa 1322/13. LEX/el.
- Kohutek, K. (2018). *Szkoda antymonopolowa. Zasady odpowiedzialności oraz dochodzenia roszczeń odszkodowawczych*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

- Lis-Zarrias, K. i Machnikowski, P. (red.). (2018). *Ustawa o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Nowacki, J. (2003). *Studia z teorii prawa*. Kraków: „Zakamycze”.
- Piaskowska, O. M. (2021). W: M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, T. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn i O. M. Piaskowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*. LEX/el.
- Sieradzka, M. (2008). Glosa do uchwały SN z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 52/08. LEX/el.